

Przy pomocy której ustawy chronić swoje prawa?

Prof. dr hab. Ewa Nowińska

Przedmioty własności przemysłowej są chronione przede wszystkim ustawą Prawo własności przemysłowej (pwp), jednakże ze względu na treść jej art. 2, możliwe jest równoczesne lub samodzielne skorzystanie z ochrony przewidzianej ustawą o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (uznk).

Jaki jest zatem wzajemny stosunek obu aktów prawnych? Odpowiedź na to pytanie jest nie tylko problemem teoretycznym, lecz także istotnym zagadnieniem praktycznym.

Obowiązująca ustawa Prawo własności przemysłowej (pwp) przy spełnieniu określonych warunków przyznaje uprawnionym monopol korzystania z odpowiednich rozwiązań. W odniesieniu do nich powstają prawa podmiotowe bezwzględne, o charakterze majątkowym, co w praktyce oznacza, że jedynie określone osoby mogą i to w określonym zakresie, z praw takich korzystać. W konsekwencji wydawałoby się, że gwarancje wyłączności przewidziane w tej ustawie są wystarczające dla ochrony interesów uprawnionego.

Jednakże już wspomniany art. 2 wskazuje, że inny akt prawny może znaleźć zastosowanie dla oceny działalności związanej z uzyskanymi prawami, a mianowicie: **Zwalczanie nieuczciwej konkurencji reguluje odrębna ustawa**. Wynika stąd, że obok regulacji „podstawowej”, rynkowe korzystanie z przyznanych praw może być oceniane odrębną grupą przepisów, stojących na straży „uczciwej” konkurencji. Ustawa ta kreuje zatem i chroni prawa podmiotowe powstałe w odniesieniu do wskazanych w art. 1 dóbr, tj. do wynalazków, wzorów użytkowych, znaków towarowych, wzorów

przemysłowych, oznaczeń geograficznych i do topografii układów scalonych.

Jak widzimy, regulacja ta obejmuje kwestie związane z bytem prawnym różnego rodzaju przedmiotów własności przemysłowej, co nie jest często w przepisach krajowych innych państw. Przewidziana ustawą ochrona jest oparta na powstałych mocą decyzji Urzędu Patentowego prawach podmiotowych gwarantujących – jak wiadomo – monopol korzystania z ich przedmiotu. Uregulowano w niej treść praw wyłącznych i skutki ich naruszenia.

Z kolei, zgodnie z art. 1 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (uznk), **Ustawa reguluje zapobieganie i zwalczanie nieuczciwej konkurencji w działalności gospodarczej, w szczególności produkcji przemysłowej i rolnej, budownictwie, handlu i usługach – w interesie publicznym, przedsiębiorców oraz klientów**.

Chroni zatem szeroko rozumiany (jeśli uwzględnić treść art. 2 ustawy) obrót rynkowy, swobodę konkurowania, przed nieuczciwym przejmowaniem klienteli, „wdzieraniem” się w pozycję rynkową innego przedsiębiorcy. Zasadniczo nie chodzi

tu zatem o kwestie związane z respektowaniem praw podmiotowych przedsiębiorców (choć nie jest to wyłączone), lecz o zagwarantowanie, że zdobyte miejsce rynkowe nie będzie atakowane przez innego uczestnika obrotu w sposób, który – zgodnie z definicją czynu nieuczciwej konkurencji – jest sprzeczny z prawem lub z dobrymi obyczajami, tym samym zagrażając lub naruszając interes innego przedsiębiorcy lub klienta – art. 3 ust. 1. Dla korzystania z praw własności szczególnie klauzula generalna dobrych obyczajów, wskazana w przywołanym ostatnio przepisie ma znaczenie, bowiem w świetle ocen opartych o nią może nie wystarczać okoliczność, iż naruszytel zasad konkurencji ma wyłączność płynącą z uzyskanej na gruncie pwp ochrony.

Oba akty prawne mają więc do spełnienia odmienne cele. Jeśli ustawa Prawo własności przemysłowej buduje i chroni podmiotowe prawa wyłączne, to ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji zasadniczo otacza opieką zajmowaną przez przedsiębiorców pozycję rynkową przed nieuczciwym „wdzieraniem się” w zdobytą klientelę,

której utrzymanie i powiększanie przesądza o ich powodzeniu gospodarczym.

Interesy chronione przez Ustawę o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji

Zgodnie z art. 1 ustawy, celem jest ochrona następujących interesów:

- – interesu publicznego (polega na zachowaniu konkurencji jako istotnego elementu gospodarki rynkowej, przy jednoczesnej dbałości o uczciwość konkrowania. Przykładowo naruszenie interesu publicznego może mieć miejsce, gdy niedozwolonymi działaniami dotknięty jest szerszy krąg uczestników lub gdy wywołują one na rynku inne niekorzystne zjawiska. W razie naruszenia interesu publicznego działać w jego ochronie może prokurator);
- interesu przedsiębiorców (należy przez to rozumieć ukształtowany korzystny dla przedsiębiorcy stan, który został naruszony lub zagrożony. Może to być też stan, który zaistnieć ma w przyszłości, ale jego zaistnienie zostaje zagrożone przez czyn nieuczciwej konkurencji), a nadto:

- musi być sprzeczne z prawem lub dobrymi obyczajami,
- musi zagrażać interesowi lub naruszać interes innego przedsiębiorcy lub klienta.

Kluczowa dla stosowania całej ustawy jest jej klauzula generalna, za którą generalnie uważa się: zwrot niedookreślony, zawarty w przepisie prawa, odsyłający do elementów wartościowania odwołujących się do ocen i kryteriów leżących poza prawem pozytywnym i nakazujący ich uwzględnienie przy ustalaniu stanu faktycznego. Zwroty takie, to np. „dobre obyczaje”, „zasady współżycia społecznego”, „dobra wiara”, „ustalone zwyczaje”.

Ustawowe „dobre obyczaje” rozumieć należy albo jako normy moralne i zwyczajowe stosowane w działalności gospodarczej, które mogą być naruszone nawet przez tego, kto ich nie zna (świadomość naruszenia nie ma znaczenia); „poczucie godności ogółu ludzi sprawiedliwie i słusznie myślących”; „przeciętny poziom moralny, właściwy godziwemu życiu zarobkowemu i zawodowemu”, albo w kategoriach funkcjonalno-ekonomicznych.

to stan będący rezultatem nieprzestrzegania przez przedsiębiorcę:

- nałożonych na niego przez porządek prawny obowiązków wynikających z aktów normatywnych mających wpływ na konkurencję lub nie mających takiego wpływu, ale ich nieprzestrzeganie daje naruszcicielowi „wyprzedzenie konkurencyjne”. Nie każde naruszenie prawa przez przedsiębiorcę jest zatem tożsame z czynem nieuczciwej konkurencji (np. naruszenie obowiązku ujawnienia w rejestrze pewnych danych – nie musi prowadzić do wzmocnienia pozycji rynkowej, ale np. niezapłacenie cla może dać podstawę do obniżenia ceny, a to przekłada się na pozycję rynkową);
- naruszanie obowiązków wynikających z zawartych umów (ocena *ad casum*).

Bezprawność nie może być przy tym rozumiana jako wina w sensie umyślnego działania lub niedbalstwa. Podkreślić należy, że „**Dla zaistnienia czynu nieuczciwej konkurencji nie jest konieczny zamiar konkurenta, np. wprowadzenia w błąd lub wdarcia się w cudzą klientelę. Wystarczy bezprawność działania. Nie jest konieczne wykazanie winy**” (orzecz. SN z 1.12.2004, III CK/15/04).

Ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (uznk) reguluje zapobieganie i zwalczanie nieuczciwej konkurencji w działalności gospodarczej, w szczególności produkcji przemysłowej i rolnej, budownictwie, handlu i usługach – w interesie publicznym, przedsiębiorców oraz klientów.

- „odblaskowo” chroni interesy Klientów (dawniej „zwłaszcza konsumentów”).

Pojęcie „klient” obejmuje 3 grupy podmiotów:

- konsumentów,
- przedsiębiorców, którzy są kontrahentami innych przedsiębiorców (zarówno odbiorcy finalni, jak i dystrybutorzy nabywający środki produkcji lub towary w celu ich dalszej odsprzedaży),
- Klientów będących odbiorcami, ale nie będących ani konsumentami ani przedsiębiorcami (np. stowarzyszenia, szkoły).

Aby doszło do popełnienia czynu nieuczciwej konkurencji, spełnione muszą być kumulatywnie następujące przesłanki:

- naganne działanie musi być podjęte w związku z działalnością gospodarczą,

Na gruncie uznk – **klauzuli generalnej przypisuje się następujące funkcje**, mające znaczenie dla stosowania ustawy:

- **definiującą** (określenie przesłanek koniecznych do uznania określonego działania za czyn nieuczciwej konkurencji);
- **uzupełniającą** (katalog czynów nieuczciwej konkurencji określony w art. 3 ust. 2 nie jest zamknięty, zatem jeżeli spełnione będą przesłanki z art. 3 ust. 1, mimo iż będą to działania nie stypizowane jako czyny nieuczciwej konkurencji w ust. 2, będą mogły być jako takie czyny zakwalifikowane);
- **korygującą** (odstąpienie od negatywnej oceny danego czynu z uwagi na brak nieuczciwości lub bagatelny charakter).

Kolejna przesłanka w postaci „**sprzeczności z prawem**” (inaczej „bezprawność”),

Niestypizowane czyny nieuczciwej konkurencji

Nie da się wyczerpująco określić działań, które są sprzeczne z uczciwą rywalizacją rynkową, dlatego w art. 3 ust. 2 jedynie przykładowo wskazano czyny nieuczciwej konkurencji. Jest to katalog otwarty, uzupełniany przez doktrynę i judykaturę. Przykładem czynu niestypizowanego jest wykorzystywanie lub naruszenie cudzej renowy (np. umieszczanie na opakowaniu odwołań do uznanych nazw – „perfumy typu Chanel No 5”). Szczególnym przypadkiem korzystania z cudzej renowy jest zbliżanie wyglądu opakowań czy charakterystycznego wyglądu samych produktów konkurenta (tzw. paszożytnictwo).

Systematyka czynów nieuczciwej konkurencji

Szereg przepisów chroni używane w obrocie oznaczenia odróżniające, takie jak: indywidualizujące oznaczenia przedsiębiorstwa (art. 5-7); indywidualizujące oznaczenia towarów i usług (art. 8-10); oznaczenia geograficzne (art. 8).

Istotną część przepisów chroni rynek przed bezprawnym uszczupleniem osiągnięć rynkowych, w zakresie: naruszenia tajemnicy przedsiębiorstwa (art. 11, 23); nakłaniania do rozwiązania lub niewykonania umowy (art. 12); naśladownictwa produktów (art. 13, 24). Kolejne delikty dotyczą czynów nieuczciwej konkurencji związanych z reklamą, a to: pomawianie lub nieuczciwe zachwalanie (art. 14, 26) oraz nieuczciwa lub zakazana reklama (art. 16-17). Niejako samodzielną grupę czynów niedozwolonych stanowi utrudnianie dostępu do rynku (art. 15), wnoszenie oczywiście bezzasadnych powództw z tytułu nieuczciwej konkurencji (art. 22), ochrona małych i średnich przedsiębiorców (art. 15 ust. 3-5, 17a, 17d); sprzedaż lawinowa (art. 17c, 24a); przekupstwo osoby pełniącej funkcję publiczną – łapownictwo gospodarcze (art. 15a).

Roszczenia

Katalog roszczeń zawiera art. 18 ustawy, wskazuje także zakres legitymacji czynnej, przyznanej, zgodnie z definicją deliktu konkurencji przedsiębiorcy, którego interes został zagrożony lub naruszony.

Zmianę do kodeksowej zasady rozkładu ciężaru dowodu przewiduje art. 18a ustawy, nakazując pozwanemu wykazanie prawdziwości twierdzeń zawartych w przekazach reklamowych.

Wybierając zatem lub uzupełniając ochronę płynącą z ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji i/lub ustawy Prawo własności przemysłowej, należy w konsekwencji nieco odmiennie prowadzić postępowanie dowodowe.

*Prof. Ewa Nowińska
(tyt. od red.)*

Braliśmy udział

DIALOG NA TEMAT PRZYSZŁOŚCI europejskiej gospodarki

Kolejny V Europejski Kongres Gospodarczy w Katowicach wciąż rządzi się tą samą regułą – każda edycja ma coraz większy rozmach od poprzedniej. Bez przesady reklamowany jest jako największa impreza biznesowa w Europie Środkowej.

Organizatorzy stawiają sobie stały cel, aby Katowice były miejscem dialogu o kształcie europejskiej gospodarki w najbliższych latach. Tegoroczna edycja zakładała dyskusję nad: motorami wzrostu gospodarczego oraz konkurencyjnością i innowacyjnością, współpracą, integracją i spójnością Europy Centralnej w Unii Europejskiej, partnerstwem w energetyce, uzdrawianiem strefy euro, a także relacjami Europa-świat. Towarzyszyły jej fora gospodarcze: Chiny-Europa oraz Afryka-Europa Centralna. Nie sposób przecenić tę wymianę poglądów na taką skalę.

W 100 sesjach tematycznych, debatach i imprezach towarzyszących udział brało ponad 6000 gości z Polski i zagranicy, w tym 700 prelegentów. Jednym z głównych wątków była innowacyjność i towarzysząca jej nieodzownie własność intelektualna.

Przeregulowanie gospodarek i zbyt małe otwarcie na nowe rynki nie pozwala europejskim gospodarkom w pełnym wykorzystaniu ich potencjału – stwierdzili ministrowie gospodarek krajów Europy Centralnej, którzy spotkali się w poniedziałek 13 maja br. na dyskusji otwierającej V Europejski Kongres Gospodarczy w Katowicach, zatytułowanej „Europa wzrostu. Przyszłość gospodarki europejskiej”. Pod przewodnictwem **prof. Jerzego Buzka**, posła do Parlamentu Europejskiego, jego

byłego przewodniczącego, a także premiera rządu RP w latach 1997-2001, dyskutowali ministrowie gospodarek Polski, Czech, Słowacji, Węgier i Rumunii.

Jednym z głównych tematów Kongresu była kwestia konkurencyjności i innowacyjności europejskiej nauki, przemysłu czy kontynentalnych przedsiębiorstw. Poświęcony był mu panel „*Innowacyjna gospodarka Europy*”. Zwracano uwagę na pozytywne procesy związane ze zmieniającą się świadomością przedsiębiorców, co do konieczności działań innowacyjnych jako warunku konkurencyjności. Diagnoza dla Polski jako „starego innowatora” w rankingach nie jest jednak pozbawiona ostrożnego optymizmu. – *Nie wierzymy do końca statystykom* – uważali uczestniczący w debacie paneliści.

Zastanawiano się też nad osiągnięciem strategicznego celu UE – 3 proc. PKB na badania i rozwój w 2020 r., a także nad mechanizmami wsparcia sfery B+R, adresatami środków i dzielono doświadczeniami wynikającymi z kooperacji nauki i przemysłu. **Moderatorka Magdalena Burnat-Mikosz, partner w Deloitte**, podkreślała kwestie ryzyka w rozwoju innowacyjności. Jej zdaniem *To nie granty popychają przedsiębiorców ku innowacyjności, lecz świadomość przewag konkurencyjnych osiąganych dzięki niej, chęć komercjalizacji swoich projektów.*